

„Kwartalnik Filmowy” nr 109 (2020)
ISSN: 0452-9502 (Print) ISSN: 2719-2725 (Online)
<https://doi.org/10.36744/kf.262>
© Creative Commons BY-NC-ND 4.0

Andrzej Gwóźdź
Uniwersytet Śląski
<http://orcid.org/0000-0002-4779-5942>

Jak ekrany stawały się książkami

Słowa kluczowe:

książka;
książka cyfrowa;
media cyfrowe

Abstrakt

Książka Piotra Mareckiego *Między kartką a ekranem. Cyfrowe eksperymenty z medium książki w Polsce* (2018) ma charakter przeglądowy, typologizujący i systematyzujący. Jej autor wskazuje różnorodność uwikłań medialno-kulturowych, jakie towarzyszyły ewolucji interfejsów piśmienności, poczynając od lat 70. ubiegłego stulecia, a na aktualnych wydarzeniach kończąc. Skupia się na polskiej drodze przygód z cyfrowością książki, która w niczym nie ustępuje jej zagranicznym wariantom, stając się elementem światowego dziedzictwa klasyki literatury elektronicznej. Autor śledzi ewolucję form medialnych poszczególnych manifestacji autorskich na styku kultury „kartki” i kultury „ekranu” (m.in. Józef Żuk Piwkowski, Robert Szczerbowski, Małgorzata Dawidek czy Wojciech Bruszewski), a książka jako taka urasta w jego wywodzie do rangi reprezentantki całego procesu cywilizacyjnego, który odmienił współczesne kultury mediów. Marecki jawi się jako mądry i twórczy spadkobierca oraz kontynuator myśli klasyków zagadnienia: Jaya Davida Boltera, N. Katherine Hayles. Jego książka jest inteligentna, potrzebna i nie-długa, a przy tym może zarówno usatysfakcjonować specjalistów, jak i pełnić funkcję lektury inicjalnej w omawianym zakresie.



Książka Piotra Mareckiego zatytułowana *Między kartką a ekranem. Cyfrowe eksperymenty z medium książki w Polsce* (tytuł zapożyczony ryzykownie z pracy Borsuk i Bouse'a *Between Page and Screen*, nawet jeśli podtytuł precyzuje zakres autorskiego manewru) gromadzi, komentuje i wartościuje te elementy, poczynając od lat 70. ubiegłego stulecia, a na aktualnych wydarzeniach kończąc. Ma więc z natury charakter przeglądowy, typologizujący i systematyzujący, co nie jest jej wadą, bo autor – najwybitniejszy w Polsce znawca przygód słowa pisanego na styku kultury „kartki” i kultury „ekranu” – potrafi wykrzesać z linearnej narracji całe bogactwo uwikłań medialno-kulturowych, jakie towarzyszyły ewolucji interfejsów piśmienności, dla większości czytelników z pewnością mało znanej.

Punktem wyjścia do podjęcia badania – w myśl przywołanych intuicji archeologów mediów – było założenie, że właśnie pojedyncze realizacje mogą opisać uniwersalny proces, a jednocześnie – że nie rozpuszczają się w nim, zachowując swój partykularny charakter (s. 20) – twierdzi Marecki. Mimo takiej modularnej kompozycji całości *Między kartką a ekranem* nigdy nie nuży czytelnika. Bierze się do głównie stąd, że autor, w pełni respektując rygory wywodu naukowego, napisał rzecz „ogólnohumanistyczną” i „do czytania”, w której jak w zwierciadle przeglądadają się przemiany całej współczesnej kultury, a nie tylko jej „liberackiej” (jak mówi Agnieszka Przybyszewska) przygody. Albo i więcej nawet: książka urasta w jego wywodzie do rangi reprezentantki całego procesu cywilizacyjnego, który tak bardzo odmienił współczesne kultury mediów.

Bo przecież o proces w tym wypadku głównie chodzi, o *zjawisko przenikania się mediów*, obejmujące dwa podstawowe filary: *analogowe rozwiązania w obszarze mediów cyfrowych* oraz *cyfrowe remediacje książki i druku* (s. 170). Zwłaszcza jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie, czytelnik zostaje zaskoczony wielością procederów dokumentujących pakt między kulturą druku i cyfry, na mocy którego dokonuje się przeniesienie medium książki na komputer (strategie remediacji świetnie opisane przez Jaya Davida Boltera). Zaskakuje chociażby datowanie pierwszego polskiego cyfrowego utworu literackiego, *Księgi Słów Wszystkich* Józefa Żuka Piwkowskiego z roku 1975, utworu zawieszzonego między „analogiem” a cyfrą, którego pierwsza wersja korzystała nadal z kartki papieru jako powierzchni prezentacji obliczeń komputerowych. Świetnie omówiony projekt Amaranth Borsuk i Brada Bouse'a (podobnie zresztą jak pozostałe), zatytułowany *Between Page and Screen*, w sposób kompetentny opisuje ten fakt, uświadamiając czytelnikowi, jak bogate są obszary styku między kulturą analogową a cyfrową, i jak wielorakie interfejsy zostają w takich wypadkach uruchomione.

Owa wielorakość *strategii rozszerzania pola pisma* (s. 9), niesprowadzalna do samej tylko „literatury elektronicznej”, stanowi o głównym walorze książki Piotra Mareckiego. Jej „bohaterem” są bowiem „technoteksty” (pojęcie przejęte od N. Katherine Hyles) w licznych związkach z – chciałoby się przez analogię powiedzieć – technokulturami, w obrębie których funkcjonują. Praca Mareckiego jest więc także o owych technokulturach użyczających niejako medialnego łożyska technotekstom, a może zwłaszcza o nich, skoro owe technoteksty w nich właśnie mają swój bytowy fundament.

W kolejnych rozdziałach pracy Marecki ze swobodą właściwą badaczom, którzy znakomicie opanowali przedmiot swej refleksji, czyni odbiorcę świadkiem przygód książki i pisma nanizanych na ciąg autorskich manifestacji, kolejno: Józefa Żuka Piwkowskiego (autora *Księgi Słów Wszystkich*), Roberta Szczerbowskiego (dokumentującego zanik tradycyjnej książki, między innymi autora pierwszego utworu hipertekstowego w Polsce), pisania przestrzennego Małgorzaty Dawidek, wynajdywania medium książki przez Wojciecha Bruszewskiego (reprezentująca rzeczywistość rozszerzoną powieść *Big Dick*), „rozgrywanej książki” („archetypury”) Andrzeja Głowackiego, wreszcie utworów hybrydycznych Zenona Fajfera, *przepętnionych nakazem oglądania* (s. 163).

Monografia skupia się na polskiej drodze światowej przygody książki, która w niczym nie ustępuje jej zagranicznym wariantom, stając się – jak chociażby *Księga Słów Wszystkich* Józefa Żuka Piwkowskiego – *częścią światowej klasyki literatury elektronicznej* (s. 41). Rodzime eksperymenty na styku kultury analogowej i cyfrowej wyłoniły bowiem zestaw strategii i manifestacji technotekstowych daleko wykraczających w swej istotności poza kulturę polską. Autor śledzi fascynującą ewolucję form medialnych poszczególnych manifestacji, w wypadku obiektu Szczerbowskiego (nazwanego najpierw makrolekturą) identyfikując na przykład *hipertekst zrealizowany w formie analogowej*, [który] *przybrał formę literatury ergodycznej – cybertekstu, czyli tekstowej maszyny do wypowiedzi, która nastawiona była na eksplorację przez czytelnika* (s. 64 i 66).

Zresztą Marecki jako wytrawny autor nie proponuje czytelnikowi raportu ze stanu swoich badań, już raczej rodzaj opowieści na temat utworów medialnego pogranicza piśmienności, snutej ze swadą, elokwencją, a zarazem elegancją. I jak w każdej dobrej opowieści, to narrator decyduje o trasie wędrówki. Zupełnie więc niepotrzebnie autor kilkakrotnie zastrzega się, że wybór analizowanych prac nie spełnia warunku kompletności, bo w proponowanym horyzoncie narracyjno-dyskursywnym czytelnik wcale tego nie oczekuje, a analizowana próba jest na tyle reprezentatywna, że z pewnością nie będzie mu doskwierać poczucie niekompletności. Przeciwnie, odniesie wrażenie, że obcował z bogatym, wszechstronnie udokumentowanym korpusem źródeł, świetnie spełniającym kryterium fortunnności wyboru.

Autor terminował zresztą w najlepszych światowych ośrodkach badań nad kulturą cyfrową (w tym w słynnym Massachusetts Institute of Technology) i jak mało kto pośród polskich badaczy jest predestynowany do tego, by być twórcą studium poświęconego cyfrowym interfejsom książki. Nie może zatem dziwić, że wybrane fragmenty pracy powstały w różnym czasie i były już publikowane (co zostaje skrętnie odnotowane w wykazie bibliograficznym). Ważne jest to, że w omawianej pracy stanowią one organicznie powiązane ze sobą części, nie sprawiając wrażenia antologii tekstów.

Marecki ma temperament teoretyka, ale i wrażliwość literata, co sprawia, że lektura pracy zachęca do twórczego balansowania między horyzontem teoriopoznawczym badacza piśmienności a przyjemnościami lektury wynikającymi ze strategii podmiotu proponującego swój własny (techno)tekst. Wynika z tej wędrówki jedna zasadnicza nauka, ta mianowicie, że cyfrowe (scyfryzowane) technoteksty nie tworzą jakiegось radykalnie odmiennego paradygmatu w stosunku do analogowej kultury druku, lokując się raczej na skali wywrotowości zapoczątkowanej przed wiekami przez tradycyjną książkę, tyle że teraz ma to miejsce w obrębie innej konfiguracji kultur mediów. Jak pisze Marecki, *stare medium, zajmujące do tej pory uprzywilejowaną pozycję, podejmuje grę, rozmowę, fizyczny romans z medium cyfrowym. Medium cyfrowe odświeża to pierwsze i czyni je bardziej żywym. Cywilizacyjna zmiana nie jest niczym nowym w rozwoju pola pisma. Opisane tutaj zmiany mimo przyspieszenia następują ewolucyjnie* (s. 172). Toteż *pakt kartki i ekranu* (s. 165) (jak tytułuje autor ostatni rozdział –

może tak właśnie należałoby zatytułować całą książkę?) jest faktem, a badacz – czy to „kartki”, czy „ekranu” – nie może już być filologiem albo literaturoznawcą galaktyki Guttenberga, bo ta galaktyka wzbogaciła się o nowe gwiazdy.

Marecki jawi się jako mądry i twórczy spadkobierca oraz kontynuator myśli klasyków zagadnienia: Jaya Davida Boltera, N. Katherine Hayles. Napisał książkę inteligentną, potrzebną i niedługą, która jest w stanie usatysfakcjonować specjalistów, jak i z powodzeniem może pełnić funkcję lektury inicjalnej w omawianym zakresie.

Piotr Marecki, *Między kartką a ekranem. Cyfrowe eksperymenty z medium książki w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018

Andrzej Gwóźdź

Profesor zwyczajny w Instytucie Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Przez wiele lat był również pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Łódzkiego, a także profesorem gościnnym uniwersytetów w Konstancji i Szanghaju oraz wykładowcą uczelni w Holandii, Czechach, Niemczech i na Łotwie. Interesuje się głównie teorią filmu i nowych mediów oraz antropologią obrazowości. Ostatnio wydał dwie monografie o kinie niemieckim: *Zaklinanie rzeczywistości. Filmy niemieckie i ich historie 1933-1949* (2018) oraz *Kino na biegunach. Filmy niemieckie i ich historie 1949-1991* (2019), a także *Powtórkę z Kutza* (2019). Pomysłodawca i redaktor kilkudziesięciu antologii i tomów zbiorowych z zakresu teorii mediów, historii myśli filmowej, dziejów kina na Górnym Śląsku oraz poświęconych twórcom filmowym – w ostatnich latach ukazały się m.in.: *W poszukiwaniu polskiej Nowej Fali* (wspólnie z M. Wach, 2017), *Widzialność wyzwolona* (wspólnie z N. Gruenpeter, 2018), *Z góry widać lepiej. Niedokończone rozmowy z Kazimierzem Kutzem. Rozmawiał Andrzej Gwóźdź* (2019). W latach 2005-2009 prezes Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego; w latach 2006-2014 redaktor naczelny kwartalnika „Kultura Współczesna”; inicjator i wiceprezes Polskiego Towarzystwa Badań nad Filmem i Mediami (od 2015).

Bibliografia

Marecki, P. (2018). *Między kartką a ekranem. Cyfrowe eksperymenty z medium książki w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Keywords:

book;
digital book;
digital media

Abstract

Andrzej Gwóźdź

How Screens Were Becoming Books

The book *Między kartką a ekranem. Cyfrowe eksperymenty z medium książki w Polsce* [Between Page and Screen: Digital Experiments with the Medium of the Book in Poland] (2018) by Piotr Marecki is of an

overviewing, typologizing and systemizing nature. Its author points to the diversity of media and cultural entanglements which have accompanied the evolution of literacy interfaces since the 1970s. Marecki focuses on the Polish adventures with book digitality, which is certainly not inferior to its foreign variants, becoming part of the world heritage of electronic literature classics. The author follows the evolution of media forms in particular authors' manifestations at the junction of the culture of "page" and the culture of "screen" (i.a. Józef Żuk Piwkowski, Robert Szczerbowski, Małgorzata Dawidek or Wojciech Bruszewski). In his argument, the book as such becomes a representative of the whole civilization process which has changed modern media cultures so profoundly. Marecki emerges as a wise and creative successor and continuator of the reflection by the classics of the subject, such as Jay David Bolter and N. Katherine Hayles. His book is intelligent, much-needed and short, and it is also able to both satisfy experts and serve as introductory reading for laymen in the field.